

JOLANTA ŻELAZNA

WATYKAŃSKI RĘKOPIS *ETYKI* SPINOZY

W październiku 2011 r. ukazała się książka *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics*¹, zawierająca wierną edycję i skrupulatne opracowanie jedynego zachowanego rękopisu *Etyki* Spinozy. Jej wydanie zbiegło się z prezentacją manuskryptu, będącego sporządzoną jeszcze za życia autora kopią edytorską jego własnych rękopisów tego dzieła². Pierwowzorem znanej dziś

Prof. dr hab. JOLANTA ŻELAZNA – Instytut Filozofii UMK w Toruniu; adres do korespondencji: ul. Wąska 8/4, 87-100 Toruń; e-mail: caute@poczta.fm, jot_zna@umk.pl

¹ L. Spruit, P. Tataro, *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics*, Leiden Boston: Princeton University Press 2011.

² Procedura wydawnicza (prace wykonywane przed sporządzeniem składu zecerskiego i przed oddaniem go do druku) przebiegała w czasach Spinozy podobnie jak dziś. Autor dostarczał wydawcy czytelny (wykonywany najczęściej przez zawodowego kopistę) rękopis, po czym omawiano techniczne szczegóły wydania: sposób podziału tekstu (tomy, części, rozdziały itp.), rodzaj i krój pisma, zapis nagłówków, tytułów, uwag na marginesach, rodzaje i zapis stosowanych skrótów, indeksów, przypisów itp. Po wykonaniu składu i korekcie drukarskiej składacz sporządzał pierwszy komplet odbitek, tzw. szczotki (nazwa pochodzi od sposobu wykonywania odbitki – papier przyciskano do formy drukarskiej szczotką z miękkiego włosia), które przekazywał do właściwej korekty autorowi. Korekta „szczotki” zamykała etap, w którym autor wskazywał błędy i pomyłki istniejące w składzie dzieła i mógł przeformułować jego treść. Na jej podstawie zecer usuwał uchybienia składu, sporządzał ostateczną kopię, którą autor aprobował, a skład trafiał pod prasę drukarską.

Wiele wskazuje na to, że w ostatniej rozmowie z J. Rieuwertsem (1675) Spinoza nie ustalił technicznych szczegółów wydania *Etyki* ani innych tekstów, nad którymi pracował w latach siedemdziesiątych. Decyzje o tym, które dzieła znajdują się w wydaniu pośmiertnym, w jaki sposób zostanie ono podzielone na tomy, a nawet tak ściśle ingerencje w tekst, jak np. ujednolicenie zapisu słów, ich akcentowania, składni, ustalenie zapisu wewnętrznych przekierowań w przypadku dowodów poszczególnych twierdzeń itp., należały do „kolegów redakcyjnych” wydań łacińskiego i niderlandzkiego, złożonych z przyjaciół autora. Nie wiadomo, czy Spinoza zaaprobowałby wszystkie techniczne ingerencje wydawców – nawet drobne z pozoru zmiany interpunkcji zmieniają sens i wymowę tekstu, dlatego możliwość porównania manuskryptu sporządzonego za jego życia z wersją *Etyki* przygotowaną przez jego przyjaciół ma tak wielkie znaczenie dla badaczy jego myśli. Na temat przygotowania *Opera posthuma* pisał obszernie P. Steen-

postaci *Etyki* jest wydanie *Opera posthuma*, przygotowane do druku przez przyjaciół Spinozy po jego śmierci na podstawie kopii jego rękopisów. Zamieszczony w tym wydaniu zbiór korespondencji dowodzi, że główne dzieło Spinozy powstawało w ciągu kilkunastu lat przemyśleń, dyskusji oraz prób nadawania mu najwłaściwszej formy, a na jego materialną postać składały się liczne wersje manuskryptów i kopii poszczególnych części, wielokrotnie korygowane przez autora. Wiadomo też, że w 1675 r. Spinoza zawiązał egzemplarz edytorski swej *Etyki* do Amsterdamu, gdzie spotkał się z J. Rieuwertszem (1617-1686), księgarzem i wydawcą *Traktatu teologiczno-politycznego* (1670). W rozmowie z nim przekonał się, że zapisy cenzorskie dotyczące *Traktatu* (drukowanego anonimowo, a mimo to powszechnie kojarzonego z jego nazwiskiem) i utrzymujące się wciąż powszechne, negatywne reakcje na jego treść dają mocne podstawy do tego, by spodziewać się podobnego losu dla *Etyki*, dlatego wówczas odstąpił od pomysłu jej wydania.

Natychmiast po śmierci Spinozy skrzynię z dokumentami, zawierającą poprawne rękopisowe kopie³ jego pism, oddano wydawcy, J. Rieuwertzowi. Prace redakcyjne przy łacińskiej wersji wydania jego dzieł podjęli „w imieniu autora” Jarig Jelles (1619-1683), Lodewijk Meyer (1629-1681), Jan Hendrik Glazemaker (ok. 1620-1682) i wydawca, Jan Rieuwertsz. Autografy rękopisów Spinozy i manuskrypty będące podstawą przygotowania obydwu wydań, łacińskiego i niderlandzkiego, zaginęły lub zostały zniszczone, przy czym historycy i badacze zawartości archiwów obie te hipotezy uznają za prawdopodobne. Hipoteza o zaginięciu rękopisów potwierdziła się na razie w przypadku *Korte Verhandeling van God, de Mensch en Deszelvs Welstand*⁴. Identyfikacja rękopisu *Vat. Lat. 12 838* jest kolejnym dowodem na to, że nierozpoznane materiały czekają na odkrycie. Ich treść pozwoli odnieść zawartość znanych dziś „dzieł Spinozy” do ich źródłowych postaci, co

bakkers – zob. np. *The Textual History of Spinoza's Ethics*, [w:] O. Koistinen (ed.), *The Cambridge Companion to Spinoza's Ethics*, Cambridge: Cambridge University Press 2009, s. 35-40.

³ Badacze archiwaliów są zgodni, że J. Rieuwertsz otrzymał edytorskie kopie rękopisów Spinozy, a nie autografy jego prac. Zob. Steenbekker, *The Textual History of Spinoza's Ethics*, s. 38; Spruit, Totaro, *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics*, s. 5-6. Hipotezę tę wspiera również list G. H. Schullera do G. W. Leibniza, w którym Schuller proponuje Leibnizowi sprzedaż rękopisu *Etyki* Spinozy (zob. s. 45 n. niniejszego artykułu).

⁴ *Korte Verhandeling van God, de Mensch en deszelvs Welstand* (*Traktat krótki o Bogu, człowieku i jego szczęśliwości*) jest niderlandzką wersją zaginionego łacińskiego traktatu Spinozy. Dwa egzemplarze rękopisu *Korte Verhandeling* znaleziono i rozpoznano w połowie XIX wieku. Ponieważ *Traktat* ten nie wszedł w skład *Opera posthuma* i nie wiadomo nic o tym, żeby za życia Spinozy ktokolwiek go poszukiwał, można sądzić, że autor i wydawcy uznali go za bezpowrotnie utracony.

w przypadku myśli tak kontrowersyjnej i trudnej ma oprócz historycznego także niebagatelne znaczenie merytoryczne.

Praca badaczy i wydawców *Etyki* „watykańskiej”, L. Spruita i P. Totaro, polegała nie tylko na przygotowaniu do druku znalezionej kopii manuskryptu *Etyki*. Ich zasługą było przede wszystkim odkrycie w zbiorach Biblioteki Watykańskiej, rozpoznanie i identyfikacja rękopisu 12 838, pozbawionego strony tytułowej i nazwiska autora. Należy on do obszerniejszego zbioru kodeksów, przeniesionych w maju 1922 r. z Biblioteki Kongregacji Doktryny Wiary do Watykańskiej Biblioteki Apostolskiej. W nowym miejscu zbiór włączono do katalogu pod sygnaturą *Vat. Lat.* 12703-12874. Interesująca nas tutaj część *Vat. Lat.* 12 838 została opisana w katalogu w taki oto sposób:

Saec. XVII, chart., mm. 170x17 [sic] ff. 133./Tractatus theologiae./Inc. Pars prima de Deo: Definitiones./ 1. Per causam./ Des. Tam difficilia quam rara sunt./ Finis partis quintae./ F. 133^v notula: Die 23 Septembris 1677 Illustrissimus et Reverendissimus D. Nicolas Stenonus Episcopus Titipolitanus et Vicarius Apostolicus in Ducatu Luneburgensi exhibuit presentem librum et dixit esse librum expositum (?) in eius memoriali S. Congregationi S. Officii porrecto”⁵.

Zbiory Biblioteki Watykańskiej zawierają nieprzebrane bogactwo materiałów i dokumentów, których znaczenia i wartości nie da się określić tylko na podstawie katalogów. Bez względu na to, czy będą one dostępne w postaci elektronicznych kopii, czy fizycznych dokumentów, zapisane tak, jak czytamy w zacytowanej wyżej formule, katalogowe informacje niewiele mówią o faktycznej treści i o wartości depozytów. W wywiadzie dla Radia Watykańskiego prof. Paolo Vian, zarządzający działem rękopisów Biblioteki Watykańskiej, gdzie znajduje się rękopis *Etyki*, podkreślał, że historycy wolą pracować na elektronicznych kopiach dokumentów i rzadko korzystają z materiałów, które nie zostały jeszcze zdigitalizowane⁶. Podobnych „odkryć” w zbiorach, które są powszechnie dostępne dla badaczy, będzie zapewne więcej, aby jednak ich dokonać, trzeba wysiłku zespołu specjalistów wykonujących prawdziwie detektywistyczną pracę w archiwach.

Natrafienie na ślad prowadzący do rozpoznania i identyfikacji rękopisu *Etyki* było efektem współpracy i dociekań kilku osób. Pierwsze filozoficznie interesujące wskazówki przekazał L. Spruitowi Jyri Hasecker z Wilhelms-Universität w Münster, przesyłając mu spis kodeksów zawierających mate-

⁵ Spruit, Totaro, *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethica*, s. 26.

⁶ http://pl.radiovaticana.va/news/2011/10/19/watykan:_prezentacja_r%C4%99kopisu_spinozy/pol-530504 (pobrano 28.05.2014).

riały Kongregacji Świętego Oficjum, przeniesionych do Biblioteki Watykańskiej. Ugo Baldini z uniwersytetu w Padwie, zapoznawszy się z tą listą, zwrócił uwagę L. Spruita na kodeks zawierający rękopis dostarczony przez Nielsa Stensena⁷ w dwa tygodnie po tym, jak 4 września 1677 zgłosił on Świętemu Oficjum swoje obawy dotyczące „nowej filozofii” Spinozy. Z kolei P. Totaro już w publikacjach z 2000 r. wyrażała przypuszczenie, że manuskryptu *Etyki* warto szukać w rzymskim Archiwum Kongregacji Doktryny Wiary, w bibliotece rzymskiej albo watykańskiej⁸.

Badania dokumentów dotyczących działania Kongregacji Świętego Oficjum w obszarze XVI- i XVII-wiecznych teorii naukowych, a wśród nich źródeł związanych z osobą Stensena, skłoniły L. Spruita i P. Totaro do odśledzenia i przeczytania dostępnych rękopisów, wśród których znalazło się również dzieło przekazane przez Duńczyka urzędnikowi rzymskiej Inkwizycji⁹. Na ostatniej kartce komisarz przyjmujący ów manuskrypt zapisał nazwisko Stensena i dokładną datę spotkania. Opis depozytu, przeniesiony następnie przez W.W. Bishopa (1871-1955) na kartę katalogową, okazał się z jednej strony bardzo mylący – rękopis nazwano „traktatem teologicznym” – z drugiej jednak strony wypada wyrazić podziw, jak bardzo był obiektywny. 23 września 1677 r. nie wiedziano bowiem jeszcze o istnieniu *Etyki* Spinozy, a pozyskane przez Stensena informacje o „nowej filozofii” tego autora pozwalały spodziewać się raczej kontynuacji błuźnierczych idei znanych z *Traktatu teologiczno-politycznego* niż rozprawy o moralności.

Zdeponowany rękopis to 133 zapisane dwustronnie kartki niewielkiego formatu (167×107 mm), bez strony tytułowej i nazwiska autora. Urzędnik Oficjum, zapewne sugerując się treścią pierwszych stron tekstu, nazywał go „traktatem teologicznym”, jednak znawcy filozofii Spinozy już na pierwszy rzut oka rozpoznają w początkowych słowach rękopisu tytuł pierwszej części *Etyki* – *De Deo* oraz początek pierwszej definicji w tej części (*Per causam...*). Także zdanie zamykające ostatnią, piątą część rękopisu nie pozostawia wątpliwości: „*Tam difficilia quam rara sunt*” („są równie trudne, jak rzadkie”) to fraza kończąca *Etykę*. Badania innych rękopisów (w tym listów) nie pozostawiają wątpliwości, że *Vat. Lat. 12 838* został spisany przez kopistę Pietera van Genta¹⁰, który przepisywał także inne teksty Spinozy.

⁷ Niels Stensen (Nicolaus lub Nicolas Steno, Stenonis, 1638-1686), duński lekarz, anatom, przyrodnik, geolog, autor przełomowego dzieła *De solido intra solidum naturaliter contento dissertationis prodromus* (tzw. *Prodromus*, 1669).

⁸ Spruit, Totaro, *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethica*, przypis 74.

⁹ Tamże, s. 56.

¹⁰ Świadczy o tym zachowana korespondencja van Genta i Spinozy. Zob. tamże, s. 27.

Wydawcy, podobnie jak dyrektor działu rękopisów Biblioteki Watykańskiej, podkreślali przy okazji prezentacji wydania „watykańskiej” *Etyki*, że rękopis *Vat. Lat. 12 838* nie zaginął materialnie (nie mógł więc zostać znaleziony), lecz przeciwnie – przeleżał niezauważony od maja 1922 r. wśród powszechnie dostępnych zbiorów Biblioteki. Nasuwa się pytanie: jak to było możliwe?

Pierwsza odpowiedź wskazuje na zawartość IAM (Alphabetical Index of Manuscripts) w katalogach Biblioteki Watykańskiej, gdzie zostały udostępnione dane z ręcznie sporządzanych katalogowych „kart Bishopa”, jak i z katalogów drukowanych. Wprawdzie w latach dwudziestych minionego stulecia, kiedy zbiory Świętego Oficjum przeniesiono do Biblioteki i rozpoczęto prace nad tworzeniem katalogu, filozofia Spinozy była dobrze znana i przebadana, a historycy filozofii dysponowali krytyczną edycją wszystkich jego odnalezionych pism, włącznie z niderlandzkim przekładem *Traktatu krótkiego* i kilkoma odnalezionymi listami¹¹, ale poszukiwanie jego nazwiska i/lub tytułów bądź cytatów z jego pism w zapisach katalogowych odsyłało do edycji publikowanych dopiero na początku XIX wieku, po przetoczeniu się w niemieckich kręgach intelektualnych debaty spinozjańskiej (*Pantheismus-Streit*). Dopiero prace K. Meinsmy, J. Freudenthala, J. Sterna, St. von Dunin-Borkowskiego, C. Gebhardta, L. Kołakowskiego, a współcześnie m.in. S. Nadlera, dotyczące epoki i postaci, z którymi łączyły Spinozę różne związki, pozwoliły inaczej ukierunkować poszukiwania. Tego rodzaju „tropem” okazały się katalogowe zapisy dotyczące postaci Nielsa Stensena¹².

W znanych współcześnie pismach Spinozy nazwisko to pojawia się tylko raz – w odpowiedzi na list A. Burgha (1650-1708) (*Ep.* 74). Zwykle wydania korespondencji filozofa zawierają też oznaczony numerem *67 bis* tekst, który został wydany przez Stensena we Florencji w 1675 r. pod tytułem *Do reformatora nowej filozofii o filozofii prawdziwej*. Więcej informacji na temat ich znajomości przynoszą dopiero zbiory Kongregacji Świętego Oficjum, w których figuruje nazwisko księdza Niccolò Stenona.

¹¹ *Spinoza Opera*. Im Auftrag der Heidelberger Akademie der Wissenschaften hrsg. von C. Gebhardt, Heidelberg: Carl Winter-Verlag 1925.

¹² Na uwagę zasługuje także J. Casearius (1642-1677), student teologii w Lejdzie, który mieszkał u Spinozy w Rijnsburgu (marzec 1663) i którego uczył on filozofii kartezjańskiej. W liście 9 do S. Vriesa Spinoza pisze, że człowiek ten jest „uciążliwy” i czuje się zmuszony „wystrzegać się go czujnie”. Casearius został pastorem kalwińskim i w 1667 r. wyjechał z Holandii na misję do Malabaru, gdzie zmarł w 1677 r. W czasie, gdy mieszkał u Spinozy, filozof pracował nad łacińskim *Traktatem o Bogu, człowieku i jego szczęśliwości*, którego treści Casearius z pewnością nie powinien był poznać. Zob. S. N a d l e r. *Spinoza*. Warszawa: PIW 2002, s. 227, 228-230.

Postać i dokonania Nielsa Stensena są dobrze znane badaczom historii nauk przyrodniczych. W latach 1660-1665 po odbyciu trzyletnich studiów medycznych na uniwersytecie w Kopenhadze uzupełnił edukację w Amsterdamie i w Lejdzie, poznał Spinozę i zbliżył się do kręgu jego uczniów i przyjaciół, spodziewając się znaleźć wśród nich przewodników po nowej kartezjańskiej metodzie prowadzenia badań naukowych. Po studiach w Niderlandach wyjechał do Włoch¹³ i przebywał tam w latach 1666-1672, a następnie wrócił do Kopenhagi na wezwanie króla, który powołał go na katedrę anatomii tamtejszego uniwersytetu. Relacje z władzami (także z władzami uczelni) nie ułożyły się jednak pomyślnie i Stensen dążył do zwolnienia go z zaszczytnego, lecz kłopotliwego stanowiska.

Kiedy we wrześniu 1677 r. zdecydował się zdeponować w Watykanie interesujący nas rękopis *Etyki*, jego osoby nie kojarzono w kręgach watykańskich z nazwiskiem zmarłego przed kilkoma miesiącami Spinozy, osławionego autora traktatu o związkach polityki i teologii, którego zgodnie potępiły świeckie i duchowne władze wszystkich praktycznie krajów i wyznań chrześcijańskich w Europie. Znane były natomiast jego poglądy dotyczące relacji między chrześcijańską doktryną a nowinkami filozoficznymi – w odezwie „do reformatora nowej filozofii” opublikowanej dwa lata wcześniej Stensen ogłosił je dostatecznie jasno. Chociaż nie wiadomo było, kto jest adresatem jego przesłania, to tytuł tekstu, poufały ton („ty”) i odwołania do dawnej zażyłej przyjaźni świadczyły wyraźnie, że autorowi nie zależało na napiętnowaniu poglądów nieokreślonych bliżej propagatorów jakiejś niebezpiecznej, reformatorskiej tendencji w nurcie nowej (kartezjańskiej) filozofii, lecz o los dobrze mu znanej osoby.

Publikując swój apel w 1675 r., Stensen nie dostrzegał jeszcze powodów, dla których słusznie byłoby nie ujawniać zażyłych i przyjacielskich relacji, jakie łączyły go z tą postacią ani tego, że sam tkwił wówczas „jeśli nie w takich samych, to w każdym razie niezmiernie ciężkich błędach”¹⁴. Dwa

¹³ Stensen prowadził w Toskanii badania skał, które doprowadziły go do odkrycia zjawiska sedymentacji i sformułowania tezy o organicznym pochodzeniu skamielin. W opublikowanym w 1669 r. dziele *De solido intra solidium naturaliter contento dissertationis prodromus* (tzw. *Prodromus*) wyłożył pierwszą ogólną historię geologii Toskanii. Druk tej rozprawy napotkał pewne przeszkody ze strony cenzury rzymskiej, co dla Stensena stało się impulsem do zaprzestania prac badawczych. Urodzony w rodzinie protestanckiej Niels Stensen podczas studiów, badań i podróży naukowych po Włoszech przeszedł w 1667 r. na katolicyzm, w 1675 r. przyjął święcenia kapłańskie, a w 1677 r. uzyskał godność biskupa. W 1988 r. został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II.

¹⁴ *Listy mężów uczonych do Benedykta de Spinozy oraz odpowiedzi autora wielce pomocne dla wyjaśnienia jego dzieł*, tł. L. Kołakowski, Warszawa: PWN 1961, Ep. 67 bis, s. 296.

lata później, składając przed urzędnikiem Kongregacji Świętego Oficjum obszernie wyjaśnienia na temat „nowej filozofii” Spinozy, zdecydował się na swego rodzaju *auto da fé*. Bez wątpienia musiał mieć pewność, że w sytuacji, w jakiej się znalazł, będzie to dla niego najlepsze możliwe wyjście.

Co skłoniło Stensena, który nie widział się ze Spinozą od dwunastu lat, czyli od 1665 r., kiedy wyjechał z Lejdy, do ostrzeżenia Świętego Oficjum przed zagrożeniem z jego strony? Kiedy się rozstawali, autora *Zasad filozofii Descartes’a* otaczała sława znawcy i propagatora kartezyjanizmu, a w ścisłym gronie jego przyjaciół krążyły też odpisy *Krótkiego traktatu o Bogu, człowieku i jego szczęśliwości* i fragmenty większej pracy, którą rozpoczął zarzucawszy pisanie *Traktatu o uzdrowieniu intelektu*¹⁵. Nic nie wskazuje na to, żeby Stensen zainteresowany wówczas medycyną należał do wąskiego kręgu zaufanych uczniów Spinozy, podobnie jak nic nie zapowiadało wówczas skandalu, jaki wybuchł pięć lat później, gdy filozof opublikował słynną „książkę wykutą w piekle”¹⁶. Szczęśliwie od tej pory czytelnicy nie byli przez niego niepokojeni żadnymi kolejnymi rewelacjami, jednakże Stensen zdobył właśnie pewność, że niebawem można będzie oczekiwać nowych publikacji tego autora. Z notatki złożonej na ręce komisarza Oficjum odnośnie do „zakazanych ksiąg dotyczących nowej filozofii Spinozy” jasno wynika, że podczas aktualnego pobytu w Rzymie odkrył coś, czego w żadnym razie nie mógł zataić przed zwierzchnością.

W wydanym dwa lata wcześniej piśmie *Do reformatora nowej filozofii o filozofii prawdziwej* Stensen zgłosił chęć pomocy duchowej, którą gotów był świadczyć anonimowemu adresatowi, jeśli tylko wyrazi on szczerą wolę współpracy. Jego intencja była niewątpliwie czysta i chwalebna, a fakt, że towarzyszyły jej marzenia o osobistych zasługach związanych z nawróceniem właśnie tego „reformatora”¹⁷, nie umniejsza znaczenia tej próby.

¹⁵ Spinoza nazywał ją *Filozofią*. Taki prowizoryczny tytuł pojawiał się kilkakrotnie w jego wczesnych pismach, gdzie umieścił wzmianki o pracy nad dużym dziełem, obejmującym całość poglądów. Zob. np. *Traktat o uzdrowieniu rozumu*, pkt 31 przyp., [w:] B. Spinoza, *Pisma wczesne*, tł. L. Kołakowski, Warszawa: PWN 2009, s. 354.

¹⁶ Takim mianem określono *Traktat teologiczno-polityczny* Spinozy. Zob. S. Nadler, *A Book Forged in Hell. Spinoza's Scandalous Treatise and the Birth of the Secular Age*, Oxford: Princeton University Press 2011, s. XI.

¹⁷ W latach siedemdziesiątych XVII wieku nie brakowało „reformatorów” kartezyjanizmu pragnących ocalić metodę wykrywania prawdy i zniwelować błędy Kartezyjańskiej metafizyki. Stensen nie szczędził wskazówek ułatwiających domyślenie się, do kogo jego pismo jest skierowane. Już na początku wspominał o dawnej zażyłości z adresatem, a później odnosił się wprost do jego książki, która „wzbudziła powszechne zamieszanie”, gdyż autor pozwala w niej „wszystkim ludziom myśleć i mówić o Bogu, co im się podoba”, a przy tym sam nie uznaje autorytetu

W 1670 lub 1671 r.¹⁸, kiedy ów tekst powstawał, można by go uznać za przejaw pewnej porywczosci charakteru autora, natomiast obecnie, w 1677 r., Stensenowi byłoby już trudniej odeprzeć kilka nasuwających się w związku z jego treścią zarzutów. W piśmie tym podtrzymuje deklarację trwającej wciąż przyjaźni z adresatem, a następnie objaśnia mu niejako w imieniu rzymskiego Kościoła, do którego został przyjęty, treść jego nauczania. Wreszcie w niecodzienny sposób wyjaśnia „cel chrześcijaństwa”¹⁹, który – jego zdaniem – „w całości na tym polega, aby dusza od stanu śmierci przeniosła się w stan życia, to znaczy, aby dusza, która uprzednio wzrokiem swoim duchowym odwrócona była od Boga a przywiązana do błędów, obecnie od wszelkiego zbłąkania się odwróciła i wszystkie czynności cielesne i duchowe kierowała ku Bogu, tego samego pragnąc i to samo odrzucając, czego zapragnął i co odrzucił stwórca jej, a zarazem stwórca wszelkiego porządku. Skoro tedy wszystko to należycie rozważysz, odnajdziesz w chrześcijaństwie jedyną filozofię prawdziwą, filozofię, która mówi o Bogu rzeczy godne Boga, a o człowieku to, co człowiekowi przystoi, i która wyznawców swoich wiedzie ku prawdziwej doskonałości we wszystkich czynach”²⁰.

Nie wiemy, jak brzmiała pierwotna wersja tekstu Stensena ani czy (oraz jakie) wprowadził do niej zmiany, zanim skierował go do druku we Florencji w tym samym 1675 r., kiedy przebywający tam Albert Burgh wysłał Spinozie swoje prywatne wezwanie „do opamiętania”²¹ i otrzymał na nie odpowiedź. O ich korespondencji nie warto by nawet wspominać, gdyby Burgha nie połączyła ze Stensenem przyjaźń jeszcze ściślejsza niż ze Spinozą, którego także znał i swego czasu podziwiał. Burgh, syn burmistrza Amsterdamu, poznał

papieża, dlatego że nie znajduje jego potwierdzenia w Piśmie, a ponadto „nie uważa, by republika chrześcijańska była podobna do republiki żydowskiej”. Jednocześnie sposób, w jaki Stensen nawiązuje do filozofii swego adresata, wyraźnie dowodzi, że w czasie, gdy pisał *Do reformatora*, nie znał aktualnych poglądów Spinozy. Pod koniec tekstu domagał się na przykład, aby przedstawić mu przynajmniej jeden „dowód, [...] który by wyjaśnił sposób zjednoczenia rzeczy myślącej z rzeczą rozciąglą” (wszystkie cytaty w tym przypisie pochodzą z *Ep. 67 bis*, [w:] *Listy mężów uczonych*, s. 295-306).

¹⁸ Stensen pisze: „choćby nawet cztery lata nie przeszły, od kiedy jestem w Kościele” (zob. *Ep. 67 bis*, [w:] *Listy mężów uczonych*, s. 300), powstanie zatem tego tekstu można datować na rok 1670 lub 1671, tuż po ukazaniu się *Traktatu teologiczno-politycznego* Spinozy.

¹⁹ Określeniem „chrześcijaństwo” Stensen najpierw niweluje różnice doktrynalne między Kościołami, a następnie „religię” zastępuje „filozofią chrześcijańską”. Celem tak rozumianego chrześcijaństwa będzie, zamiast zbawienia, prowadzenie „wyznawców [...] ku prawdziwej doskonałości we wszystkich czynach”.

²⁰ Zob. *Ep. 67 bis*, [w:] *Listy mężów uczonych*, s. 300.

²¹ „Opamiętaj się, filozofie! Wyznaj swoją uczoną głupotę i swoją obłąkaną mądrość!” (tamże, s. 294).

Stensena we Włoszech, dokąd pojechał na początku lat siedemdziesiątych, odbywszy najpierw studia w Lejdzie, gdzie pozostawał pod silnym wpływem kartezjanizmu w najbliższym kręgu Spinozy. Podczas pobytu w Italii, podobnie jak wcześniej Stensen, porzucił własne pasje naukowe i dokonał konwersji z protestantyzmu na katolicyzm, a następnie wstąpił do zakonu franciszkanów. Do Spinozy napisał z Florencji, donosząc: „dzięki nieskończonemu Miłosierdziu Bożemu powróciłem do Kościoła Katolickiego i stałem się jego członkiem. [...] Podziw, jaki ongi żywiłem dla subtelności i przenikliwości twojego umysłu, był równie wielki, jak żal, z jaką obecnie cię oplakuję”²².

Odpowiadając Burghowi, z pewnym opóźnieniem²³, Spinoza przypomniał mu w swoim liście rozmowę, którą swego czasu jeszcze przed wyjazdem młodego człowieka z Lejdy prowadzili na temat Stensena i zwrotu, jakiego ów słynny uczony dokonał w swoim życiu. W liście do Burgha nazwisko Stensena zostało wymienione *explicite*²⁴ (o czym bez wątpienia adresat go powiadomił), a ponieważ zarówno rozmowy Burgha ze Spinozą, jak konwersja Stensena przypadają na późne lata sześćdziesiąte, to staje się jasne, że „zanim list Stensena w 1675 r. dotarł do Zjednoczonych Prowincji, Spinoza był informowany o działalności swojego niegdysiejszego duńskiego przyjaciela w Toskanii i komentował jego kontrowersyjną konwersję z 1667 r. w rozmowach ze swoimi własnymi uczniami; rozmawiał o nim przynajmniej z Albertem Burghiem”²⁵.

*

Wydarzenia, które doprowadziły do zdeponowania i przechowania w archiwach watykańskich egzemplarza rękopisu *Etyki Spinozy*, a w efekcie do ocalenia go przed zniszczeniem, rozgrywały się we wrześniu 1677 r. Ksiądz Stensen przebywał wówczas w Rzymie od maja w oczekiwaniu na święcenia biskupie²⁶. Losy świeckich i duchownych w „landach herezji”²⁷, które zamierzano

²² Tamże, s. 280-281.

²³ A. Burgh wysłał swój list z Florencji w 11 września 1675 r., Spinoza odpowiedział z Hagi w grudniu 1675.

²⁴ Spruit, Totaro, *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics*, s. 8 i tamże, przyp. 32. Obydwa listy, A. Burgha (*Ep. 67*) i odpowiedź Spinozy (*Ep. 76*), opublikowano w wydaniu *Opera posthuma* (1677) i od 1678 r. były one powszechnie dostępne.

²⁵ P. Totaro, „*Ho certi amici in Ollandia*”: *Stensen and Spinoza*, [w:] K. Asciani, H. Kermit, G. Skytte (eds.), *Niccolò Stenone (1638-1686) Anatomista, geologo, vescovo*, Romae 2002, s. 29.

²⁶ Uroczystości odbyły się 17 września 1677 r.

oddać pod jego opiekę, miały w przyszłości zależeć od dojrzałości jego formacji duchowej, jego wiedzy, doświadczenia i sumienności. Przygotowując się do tak uroczystego i przełomowego wydarzenia, Stensen porządkował swoją przeszłość i zamykał sprawy, które nie powinny go już dłużej absorbować.

W lutym tego samego roku w Hadze zmarł Spinoza. Informacja o jego śmierci wszędzie wywoływała mieszane uczucia: z jednej strony ulgę, że wichryciel nie napisze już nic więcej, z drugiej zaś obawę, że teraz oto mogą ujrzeć światło dzienne jakieś nowe jego dzieła. Stensen zapewne wiedział o śmierci swego dawnego mentora. Jego obawy dotyczące Spinozjańskich ineditów mogły mieć jednak w tym momencie charakter bardziej osobisty niż niepokój, jaki ich spodziewana publikacja obudziła wśród świeckich i duchownych władz wszystkich państw Europy²⁸.

Gdyby okazało się, że Spinoza miał w zwyczaju zachowywać kopie wysyłanych przez siebie listów, to pośmiertna publikacja jego korespondencji mogłaby ujawnić fakty co najmniej niewygodne dla wielu osób. Wbrew pozorom (o czym Stensen prawie na pewno wiedział) on sam nie znalazłby się na spodziewanej liście respondentów filozofa. Ani „prawdopodobnie nigdy nie wysłał”²⁹ pocztą słynnego „listu do Spinozy”, ani nie wiadomo nic o tym, żeby Spinoza odpowiedział na zawarte w nim propozycje i zarzuty. Figurowałby na niej z pewnością Albert Burgh, a odpowiedź Spinozy na jego list, stanowcza i utrzymana w ostrym tonie, wyraźnie świadczyła o tym, że nieco ponad rok przed swoją śmiercią nie tylko nie zamierzał wycofać się ze swych błędów, ale się w nich utwierdził. W liście do Burgha nadał przypisywał sobie słuszność w sprawie rozróżnienia zabobonu i prawdziwej religii³⁰ i nie zamierzał w tej kwestii uznawać żadnych argumentów prócz

²⁷ Stensenowi powierzone zostały obszary diecezji Brunshwiku i Lüneburga. Zob. Spruit, Totaro, *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics*, s. 16. Terytoria te określono mianem „landów herezji” (tamże, s. 14).

²⁸ W odniesieniu do Spinozy obowiązywał zakaz rozpowszechniania *Traktatu teologiczno-politycznego*, ale zgodnie z panującym wówczas prawem nie mógł się on odnosić do innych, nieznanych jego pism, których dotąd jeszcze nie badano i nie orzeczono ich szkodliwości.

²⁹ Spruit, Totaro, *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics*, s. 7. Listu tego nie ma w korespondencji wydanej w *Opera posthuma*, natomiast w następnych wydaniach umieszczany jest pod numerem 67 bis, po podobnej w tonie epistole A. Burgha. Nie istnieje też odpowiedź Spinozy skierowana do Stenona. Na tej podstawie przyjmuje się hipotezę o tym, że Spinoza w ogóle nie otrzymał takiego listu.

³⁰ Spinoza pouczał Burgha: „Albowiem, mówiąc słowami Jana, sprawiedliwość i miłość to jedyne i najpewniejsze znamiona prawdziwej wiary powszechnej (*fidei catholicae*) oraz owoce prawdziwego Ducha Świętego; gdziekolwiek też one się znajdują, tam zaprawdę jest Chrystus, a gdziekolwiek ich nie ma, nie ma Chrystusa. Bo też tylko przez ducha Chrystusowego możemy

własnych. W opinii Stensena Spinoza usiłował nakłaniać innych do swoich poglądów, objaśniając na przykład, jak należy interpretować pisma Nowego Testamentu. Co gorsze, jego idee szerzyły się „zapewne” w kręgu osób zainteresowanych stosowaniem metody kartezjańskiej w badaniach fizykalnych i w matematyce. Krąg adeptów spotykających się z nim dla wspólnych studiów narażony był na wyjątkowo niebezpieczną indoktrynację, ponieważ Spinoza łączył swoje nauki o naturze z filozofią obiecującą najwyższą możliwą doskonałość i wolność. „Wydaje się moralnie niemożliwe”, podkreślał w swojej notatce Stensen, aby takie osoby mogły nie dostrzegać jego błędów, a jednak nie brakowało mu zwolenników ani wśród krajan, ani wśród cudzoziemców³¹.

Spotykając się podczas pobytu w Rzymie z jedną z takich postaci, Stensen nie sądził chyba, że „luteński cudzoziemiec”³², jak go określił w swojej notatce, okaże się posiadaczem manuskryptu nowego dzieła Spinozy. Tym mniej się chyba spodziewał, że człowiek ów przekaże mu rękopis, a kiedy go otrzymał, nabrał pewności, że jego treść pod żadnym pozorem nie powinna zostać upubliczniona. Nie wiedząc jeszcze, czy rzecz ta już się gdzieś potajemnie nie ukazała, postanowił za wszelką cenę udaremnić jej publikację czy powstrzymać rozpowszechnianie lub co najmniej spowodować wydanie zakazu druku, udostępniania i posiadania książki przez umieszczenie jej tytułu wraz z nazwiskiem autora na kościelnym indeksie ksiąg zakazanych. Dlatego sporządził notatkę, w której wyznał: „wiedziałem, że istnieje ten rodzaj rękopisów, ale żadnego z nich nigdy nie widziałem aż do czasu, kiedy kilka tygodni temu zdarzyło mi się tu [w Rzymie] dyskutować na temat religii z luteńskim cudzoziemcem, który po kilku rozmowach o kwestiach religii przyniósł mi rękopis nie zdradzając, kto jest jego autorem, i błagając mnie, abym w żadnym razie nie pokazywał go nikomu ani nie informował, że zajmowały go podobne poglądy. Tak wówczas zrobiłem, nie wyobrażając sobie nawet poważnego zła, jakie odkryłem czytając tekst, który – jak zrozumiałem, a on to potwierdził – napisał był Spinoza”³³.

dojść do ukochania sprawiedliwości i miłości. Gdybyś był sprawy te należycie rozważył, ani sam byś siebie nie doprowadził do zguby, ani nie wtrąciłbyś w ciężką żałobę swoich rodziców, którzy teraz gorzko oplakują twój los”. Zob. *Ep. 76*, [w:] *Listy mężów uczonych*, s. 325-326.

³¹ Stensen wsparł te przypuszczenia informacją, że Spinoza „często otrzymywał listy z Anglii”. Zob. Spruit, Totaro, *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics*, s. 12-13.

³² Przypuszczenia badaczy wskazują na dwie postaci z kręgu Spinozy: Georga Hermanna Schullera (1651-1679) i Ehrenfrieda Walthera von Tschirnhausa (1651-1708).

³³ Spruit, Totaro, *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics*, s. 11.

*

We wrześniu 1677 r., kiedy Stensen deponował w Watykanie rękopis, oznaczony obecnie *Vat. Lat.* 12838, nie ukazało się jeszcze³⁴ łacińskie ani niderlandzkie wydanie *Opera Posthuma* Spinozy. Działanie Stensena miało cel prewencyjny, ale rzeczowe uwagi odnoszące się niemal wyłącznie do treści tego rękopisu mogą świadczyć m.in. o tym, że nie miał precyzyjnych informacji o istnieniu i treściach innych pism filozofa. Niemniej jednak już 15 września 1677 r. Kongregacja Świętego Oficjum podjęła czynności zmierzające do ustalenia, czy w Zjednoczonych Prowincjach Niderlandów wiadomo coś na temat istnienia rękopisów i drukowanych pism ateisty Spinozy, „które poważnie podważają czystość naszej świętej Katolickiej wiary”³⁵. Odpowiedź była uspokajająca, precyzyjna i oparta na łatwo potwierdzalnych faktach: przepytany na tę okoliczność znany wydawca „osobliwych i bluźnierczych pism”, „socynianin” z Amsterdamu Jan Rieuwertsz stwierdził, że „w spuściźnie Spinozy nie znalazł innych pism poza rękopisami medytacji o zasadach filozofii kartezjańskiej i że nie były drukowane żadne inne pisma poza *Traktatem teologiczno-politycznym*”, sam zaś „Spinoza zmarł zeszłego lata”³⁶.

*

Kiedy na początku 1678 r. ukazało się bezimiennie wydanie *Opera posthuma*, znalazły się w nim traktaty: *O uzdrowieniu intelektu*, *Etyka*, *Traktat polityczny*, *Kompendium gramatyki języka hebrajskiego* (dwa ostatnie niedokończone) oraz listy. Jednocześnie, również bez podania nazwiska autora, ukazał się zbiór *De Nagelate Schriften*, zawierający niderlandzkie wersje tych samych dzieł oprócz kompendium gramatyki hebrajskiej. Wydawcy obydwu edycji usunęli wszystkie prywatne fragmenty korespondencji i wskazówki umożliwiające identyfikację uczestniczących w niej osób.

Ponieważ obydwie te wydania ukazały się jednocześnie, badacze filozofii Spinozy uznali, że ich podstawą nie mógł być jeden zbiór rękopisów. Prace wydawnicze, ręczny skład i korekty wymagały wówczas o wiele dłuższego

³⁴ Data 1677, widniejąca na stronie tytułowej pierwszej edycji dzieł Spinozy, stanowi pośrednią wskazówkę, ułatwiającą identyfikację zmarłego w tym właśnie roku autora, którego nazwisko nie zostało ujawnione w druku. O tym, że wydanie ukazało się faktycznie dopiero na początku 1678 r., piszą P. Steenbakkers (*The Textual History of Spinoza's Ethics* s. 36 n.) oraz L. Spruit i P. Totaro (*The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics*, s. 2).

³⁵ Spruit, Totaro, *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics*, s. 21.

³⁶ Tamże.

czasu niż ten, który upłynął od końca lutego do końca grudnia 1677 r., tzn. od śmierci Spinozy do końca roku, w którym ukończone zostały prace edytorskie. Badania listów i porównanie obydwu edycji przeprowadzone w pierwszym dwudziestolecu XX wieku pozwoliło wykazać, że „przekład holenderski miał za podstawę inne rękopisy niż *Opera posthuma*”³⁷, a „co do *Etyki*, to dowiadujemy się, że Spinoza, jeśli nie liczyć drobnych zmian, zmienił tekst w 156 miejscach i że musiał dwukrotnie pisać całość”³⁸.

Nie ulega wątpliwości, że odpisy tekstu *Etyki* krążyły wśród przyjaciół Spinozy i że dla tych z nich, którzy słabo znali łacinę, były przekładane na niderlandzki jeszcze za jego życia. Wiadomo, że Spinoza korygował je i na ich podstawie wprowadzał zmiany do własnych egzemplarzy rękopisów. Przed oddaniem do druku swoich pism (np. *Traktatu teologiczno-politycznego*), powierzał swe rękopisy kopiście Pieterowi van Gentowi, a potem je sprawdzał, aprobował i oddawał wydawcy. Podobnie było z *Etyką*, której rękopis wraz z pozostałymi pismami i listami stał się podstawą wydania dzieł pośmiertnych. Znany nam tekst jest bez wątpienia tą wersją dzieła, którą Spinoza uznał za ostateczną, wiedząc, że nie będzie nadzorował osobiście składu i nie przeprowadzi autorskiej korekty.

Rękopisy Spinozy ani kopie jego pism sporządzone dla wydawcy przez Pietera van Genta nie zachowały się do naszych czasów. O tym, jaką wartość mogły one przedstawiać dla ówczesnych kolekcjonerów i bibliotekarzy, dowiadujemy się z listu przyjaciela Spinozy, Georga Hermanna Schullera, w którym już w dniu śmierci filozofa, 21 lutego 1677 r. zawiadamiając Gottfrieda Wilhelma Leibniza, że Spinoza niespodziewanie „zamienił życie na śmierć”, składa mu taką oto pośpieszną ofertę: „*Etyka*, którą widzieliście Panie u niego, została w jego własnym rękopisie zdeponowana u jednego z przyjaciół i jest do kupienia, jeśli zapłacona zostanie cena stosowna do wartości tak znaczącego dzieła (sądzę, że 150 guldenów). Wierzę, że nie ma Panie właściwszej od Was osoby, którą należałoby o tym powiadomić, gdyż znacie to dzieło i moglibyście nakłonić Księcia do tego, aby nabył je na własny koszt”³⁹.

³⁷ I. Myślicki, *Przedmowa przekładcy*, [w:] Benedykt de Spinoza, *Dzieła*, t. I, Warszawa: Skład Główny w Domu Książki Polskiej 1927, s. XXVI.

³⁸ Tamże, s. XXVII.

³⁹ Dok. 144, 1677, 21. Februar, G. H. Schuller über Spinozas Tod und dessen *Ethik*-Handschrift, [w:] *Die Lebensgeschichte Spinozas*. Zweite, stark erweiterte und vollständig neu kommentierte Auflage der Ausgabe von Jakob Freudenthal 1899. Mit einer Bibliographie herausgeben von Manfred Walther unter Mitarbeit von Michael Czelinski, Bd. 1: *Lebensbeschreibungen und Dokumente*, Stuttgart-Bad Cannstatt 2006, s. 334-335.

Propozycja skierowana do Leibniza, który od niedawna sprawował urząd bibliotekarza i historyka dynastii hanowerskiej, dotyczyła jednak sprzedaży rękopisu Spinozy, a nie jednej z jego kopii sporządzonych przez van Genta, która ostatecznie znalazła się w dyspozycji Stensena. Być może Schuller, wtajemniczony w szczegóły planu wydania *Opera posthuma*, złożył ofertę sprzedaży rękopisu, mając na względzie konieczność spłacenia długów zmarłego i to nie on był tajemniczym „luteranśkim cudzoziemcem”, którego spotkał w Rzymie Stensen.

Wiele tropów tej układanki wskazuje dziś na Ehrenfrieda Walthera von Tschirnhausa, ale żaden z nich nie jest dostatecznie pewny, aby na jego podstawie można było sformułować konkluzję. Spinoza ufał mu i wiadomo na podstawie listów, że Tschirnhaus dysponował łacińską kopią rękopisu *Etyki*. Po tym, jak przerwał studia w Lejdzie, Spinoza rekomendował go Huygensowi i Tschirnhaus wyjechał do Paryża. Tam nawiązał znajomość z Leibnizem, o którym jednak Spinoza, chwając go, wyrażał się powściągliwie i nie życzył sobie, by przekazywano mu jakiegokolwiek rękopisy. Czy Tschirnhaus zastosował się do tego polecenia? Niekoniecznie, „bardziej prawdopodobne, że wbrew wyraźnemu życzeniu Spinozy, Tschirnhaus jednak informował Leibniza o jego niektórych dziełach, jak mogło się okazać na przykład w Rzymie podczas spotkania medyka z matematykiem”⁴⁰.

*

Opisując znaleziony rękopis *Etyki „watykańskiej”* (E Vat. Lat.), wydawcy podkreślają, że oprócz tekstu pisanego ręką van Genta, zawiera on kartkę z komentarzem napisanym przez E.W. von Tschirnhausa, wsuniętą pomiędzy strony 42 i 43. Na marginesach rękopisu i między wierszami tekstu znajdują się liczne poprawione, skreślone, podkreślone i dodane słowa, w większości umieszczone przez van Genta, na ośmiu stronach – przez Tschirnhausa, a w dwóch miejscach – przez anonimową osobę. „Te dodatki i poprawki są też z reguły wprowadzone w *Opera posthuma*, niekiedy z mniej lub bardziej znaczącymi zmianami. Zob. np. *Etyka* I, tw. 5, dow., gdzie w druku «ax.» został zastąpiony przez «et»”⁴¹. Drukowany tekst *Etyki* różni

⁴⁰ Spruit, Totaro, *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics*, s. 20.

⁴¹ Tamże, s. 27-28. Różnica ta (wyszczególniona w wewnętrznych odniesieniach między tekstem E Vat. Lat. i E OP – zob. tamże, s. 31) poddaje pod dyskusję sposób odczytania treści *Etyki*: w dowodzie tw. 5 w I cz. E Vat. Lat. znajduje się sformułowanie *per def. 3 ax. 6*, w tym samym miejscu E OP czytamy „per def. 3 et 6”.

się w wielu miejscach od zawartości rękopisu drobnymi zmianami zapisu poszczególnych, powtarzających się słów (*nil* – *nihil*; *nec* – *neque*; *ipsum* – *se* itp., co można uznać za przykład ujednoczenia tekstu przez „kolegium redakcyjne” *Opera posthuma*), w kilkudziesięciu – przypuszczalnymi błędami, w tym zmieniającymi sens tekstu (np.: *Deo* – „vulgo”; *naturam* – „cognitionem”; *adaequate* – „inadaequate”; *tristitia* – „laetitia”; *affectus* – „effectus”; *nos* – „non”; *ad Deum* – „ad mentem” [kursywą zapisują słowa pochodzące z *Vat. Lat.* 12 838 – J.Ż.]), a w wielu innych miejscach kolejnością i doбором słów, niewpływającymi na treść tekstu⁴².

W ocenie wydawców watykańskiego rękopisu *Etyki* porównanie jego treści z *Etyką* wydaną w *Opera posthuma* (E *OP*) nakazuje rozważyć trzy główne hipotezy: (a) do manuskryptu, który posłużył za podstawę wydania *Opera posthuma* Spinoza wprowadził poprawki już po 1675 r. (dotychczas uznawano, że prace nad *Etyką* zostały ostatecznie zakończone po wizycie Spinozy u Rieuwertsza w 1675 r. – przyp. J.Ż.); (b) Pieter van Gent, kopiując rękopisy Spinozy, wprowadził do tekstu różnego rodzaju zmiany i błędy; (c) podczas procesu drukowania *Opera posthuma* w 1677 r. „kolegium redakcyjne” ujednocziło edycję tekstu manuskryptu, przesłanego wydawcy po śmierci Spinozy przez Henry’ego van der Spycke’a (?-1716), gospodarza, u którego filozof mieszkał⁴³. Rozważenia wymagają także rozbieżności między odesłaniami do poszczególnych części, twierdzeń i aksjomatów pojawiające się przy porównaniu E *OP* i E *Vat. Lat.*, zamiany *corpus* – *mentem* w E *Vat. Lat.*, *modo* – *malo* w E *Vat. Lat.* III, 4, *affectus* – *effectus* w E *Vat. Lat.* V, schol. 4, ponieważ wszystkie one wpływają na znaczenie tekstu.

Najczęściej cytowane wspólnie krytyczne wydanie dzieł Spinozy zostało opublikowane w 1925 r. przez C. Gebhardta. Sugestia, czytelna w opracowaniu tekstu manuskryptu *Etyki* „watykańskiej”, że nieznanne dotąd materiały pozwalają na nowo odczytać jego myśl, zapowiada intensywne badania archiwaliów, które być może doprowadzą do kolejnych odkryć. Powstają też bardzo wnikliwe analizy dotyczące językowej strony filozofii spinozjańskiej⁴⁴, które wraz z coraz liczniejszymi opracowaniami historyków mogą dać podstawę do przygotowania nowego wydania krytycznego wszystkich pism Spinozy.

⁴² Zob. tamże, s. 31-45.

⁴³ Zob. tamże, s. 45.

⁴⁴ Zob. np. F. Akkerman, P. Steenbakkers, *Spinoza to the Letter. Studies in Words, Texts and Books*, Leiden–Boston: Brill 2005.

BIBLIOGRAFIA

- Akkerman F., Steenbakkers P.: Spinoza to the Letter. Studies in Words, Texts and Books, Leiden–Boston: Brill 2005.
- Die Lebensgeschichte Spinozas. Zweite, stark erweiterte und vollständig neu kommentierte Auflage der Ausgabe von Jakob Freudenthal 1899. Mit einer Bibliographie herausgeben von Manfred Walther unter Mitarbeit von Michael Czelinski, Stuttgart-Bad Cannstatt: frommann-holboog 2006.
- Listy mężów uczonych do Benedykta de Spinozy oraz odpowiedzi autora wielce pomocne dla wyjaśnienia jego dzieł, tł. L. Kołakowski, Warszawa: PWN 1961.
- Myślicki I.: Przedmowa przekładcy, [w:] Benedykt de Spinoza, Dzieła, t. I, Warszawa: Skład Główny w Domu Książki Polskiej 1927.
- Nadler S.: A Book Forged in Hell. Spinoza's Scandalous Treatise and the Birth of the Secular Age, Oxford: Princeton University Press 2011.
- Spinoza B.: Pisma wczesne, tł. L. Kołakowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2009.
- Spruit L., Totaro P.: The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics, Leiden Boston: Brill 2011.
- Steenbakkers P.: The Textual History of Spinoza's Ethics, [w:] O. Koistinen (ed.), The Cambridge Companion to Spinoza's Ethics, Cambridge: Cambridge University Press 2009.
- Totaro P.: „Ho certi amici in Ollandia”: Stensen and Spinoza, [w:] K. Ascani, H. Kermit, G. Skytte (eds.), Niccolò Stenone (1638-1686) Anatomista, geologo, vescovo, Romae 2002.
- Totaro P.: On the Recently Discovered Vatican Manuscript of Spinoza's Ethics, http://muse.jhu.edu/login?auth=0&type=summary&url=/journals/journal_of_the_history_of_philosophy/v051/51.3.totaro.html

WATYKAŃSKI RĘKOPIS *ETYKI* SPINOZY

Streszczenie

Artykuł dotyczy rękopisu *Etyki* Spinozy znalezionej w Watykańskiej Bibliotece Apostolskiej i opublikowanego przez L. Spruita i P. Totaro w książce *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethica* (2011). Identyfikacja tekstu stała się możliwa w wyniku żmudnego badania, w którym istotną rolę odegrało nazwisko duńskiego uczonego N. Stensena, autora jednego z listów wydawanych zwykle w zbiorach korespondencji Spinozy. Rękopis *Vat. Lat. 12 838* jest jedyną znaną dziś edytorską kopią rękopisów Spinozy, a jego powstanie datuje się na 1675 r., tj. przed publikacją *Opera posthuma*. Porównanie jego treści z opublikowaną w 1677 r. *Etyką* wskazuje na wiele różnic, wśród których olbrzymia część ma charakter typowych pomyłek, istniejących przypuszczalnie albo w rękopisie Spinozy, albo w kopii edytorskiej, albo też wprowadzonych do tekstu przez składacza i nieusuniętych w korekcie wydawniczej. Wydawcy podkreślają jednak, że pewne różnice zapisu mają znaczenie merytoryczne dla interpretacji tekstu Spinozjańskiej *Etyki*. Opisując historię rękopisu i okoliczności, w jakich trafił on do zbiorów Świętego Oficjum, stamtąd zaś do Biblioteki Watykańskiej, stawiają też hipotezy dotyczące obiegu rękopisów Spinozy w okresie, gdy jego nazwisko objęte było zapisami cenzury w związku z publikacją *Traktatu teologiczno-politycznego*.

THE VATICAN MANUSCRIPT OF SPINOZA'S *ETHICA*

Summary

The article focuses on Spinoza's manuscript found in The Vatican Apostolic Library and published by L. Spruit and P. Totaro in the book *The Vatican Manuscript of Spinoza's Ethica* (2011). The identification of the text became possible as the result of their arduous research in which the name of a Danish scientist N. Stensen, the author of several letters usually published in the collections of Spinoza's letters, played a crucial part. The manuscript *Vat. Lat. 12 838* is the only known editorial copy of Spinoza's manuscripts and its origins are dated as early as 1675, i.e. before the publication of *Opera posthuma*. The comparison of its contents with the *Ethics*, published in 1677, points to many differences, most of which are typical mistakes, occurring probably either in Spinoza's manuscript, or in the editorial copy, or else made by the typesetter and not expunged during the editorial proofreading. However, the editors emphasize the importance of some substantive differences of the text for the interpretation of Spinoza's *Ethics*. The history of the manuscript and the circumstance it found its way to the library of The Holy Office and thence to the Vatican Apostolic Library enabled the editors to put forward some hypotheses concerning the circulation of Spinoza's manuscripts in the period when the censure was issued against him after the publication of the *Tractatus Theologico-Politicus*.

Summarised by Jolanta Żelazna

Słowa kluczowe: Spinoza, *Etyka*, rękopis *Vat. Lat. 12 838*, N. Stensen, odkrycie.

Key words: Spinoza, *Ethica*, the manuscript *Vat. Lat. 12 838*, N. Stensen, discovery.

Information about Author: Prof. Dr. habil. JOLANTA ŻELAZNA—Institute of Philosophy at the Nicolaus Copernicus University in Toruń; address for correspondence: ul. Wąska 8/4, PL 87-100 Toruń; e-mail: caute@poczta.fm, jot_zna@umk.pl